



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO - 585333 - I/08/JB/AP

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 10/04/2008r.

Pan

Michał Listkiewicz

Prezes Polskiego Związku Piłki

Nożnej

ul. Miodowa 1

00-080 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie

Na wstępie pragnę gorąco podziękować Panu Prezesowi za szybką reakcją na moje poprzednie wystąpienie z dnia 27 lutego 2008 r. skierowane do Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie tzw. „zakazów stadionowych” i innych dyskryminacyjnych praktyk stosowanych przez kluby piłkarskie (sprawa RPO-57145-I/07-AB/KŁ). Nie ukrywam, że nadesłane wyjaśnienia są dla mnie wielce satysfakcjonujące, zwłaszcza wobec informacji o podjętych przez Polski Związek Piłki Nożnej krokach, zmierzających do usunięcia dostrzeżonych przeze mnie naruszeń praw i wolności obywatelskich.

Mając to na względzie postanowiłem więc ponownie zwrócić się do Pana Prezesa i poruszyć problem, który w ostatnim czasie budzi moje olbrzymie zaniepokojenie. Jako Rzecznik Praw Obywatelskich z uwagą obserwuję zdarzenia mające miejsce na stadionach podczas rozgrywania meczów piłkarskich a w szczególności liczne incydenty o podłożu rasistowskim lub antysemitycznym.

Po raz pierwszy występowałem do Pana Prezesa w tej kwestii w związku z wydarzeniami, do których doszło dnia 19 września 2006 r. na stadionie w Gdańsku podczas meczu Lechii Gdańsk i Pogoni Szczecin (pismo nr RPO-540963-I/06/HG z dnia 20 września 2006 r.), kiedy to kibice gospodarzy wnosili okrzyki faszystowskie i eksponowali zachowania o treści rasistowskiej. Z dużym uznaniem przyjąłem wówczas orzeczenie Wydziału Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej nakładające surową karę na Klub Lechii Gdańsk.

W ostatnich miesiącach miały jednak miejsce kolejne niepokojące incydenty, świadczące o tym, iż propagowanie treści o podłożu rasistowskim lub antysemickim niestety nadal nie należy na polskich stadionach do rzadkości.

Dnia 9 kwietnia b.r. na stadionie w Gdańsku podczas meczu Pucharu Polski między Lechią Gdańsk a Legią Warszawa ponownie doszło do gorszących incydentów rasistowskich skierowanych wobec czarnoskórych zawodników drużyny gości. Obrażliwe rasistowskie okrzyki i gesty niejednokrotnie były kierowane wobec czarnoskórych piłkarzy podczas meczów toczonych w Krakowie (między innymi zachowanie kibiców wobec Manuela Arboledy podczas spotkania Wisły Kraków z Zagłębiem Lublin w dniu 9 grudnia 2007 r., czy wobec Dicksona Choto w meczu Cracovii z Legią Warszawa dnia 30 listopada 2007 r.). Również w tym mieście miało miejsce kilka incydentów o podłożu antysemickim (na przykład podczas meczu Wisły Kraków z Górnikiem Zabrze dnia 14 sierpnia 2007 r. oraz spotkania derbowego między Wisłą i Cracovią dnia 20 października 2007 r.).

Poza wznoszeniem okrzyków wysoce niepokojące są coraz częstsze przypadki wywieszania flag i transparentów odwołujących się do treści faszystowskich, rasistowskich czy antysemickich. Mogą one nawet rodzić podejrzenie, iż nieraz osoby wywieszające takie hasła czynią to przy cichym przyzwoleniu władz klubu lub pracowników agencji ochrony, do których należy obowiązek utrzymania porządku na stadionie. O skali tego problemu świadczy chociażby przykład meczu rozegranego w dniu 9 listopada 2007 r. w Warszawie pomiędzy Legią Warszawa a Jagiellonią Białystok, kiedy to, mimo zastosowania różnego rodzaju środków, między innymi przerwania meczu przez Przedstawiciela PZPN oraz próby zasłonięcia wywieszonego przez kibiców transparentu, był on widoczny aż do zakończenia spotkania.

Problem antysemickich zachowań na polskich stadionach jest zauważany nie tylko w naszym kraju. Dostrzega się go i komentuje także za granicą. Przykładowo, w wydanym w marcu 2008 r. raporcie Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych dotyczącym współczesnych przejawów antysemityzmu na świecie podkreślono, iż na meczach piłki nożnej w Polsce kibice przeciwnych drużyn używają określenia „Żydzi” w celu obrażenia rywali.

Powtarzające się agresywne i dyskryminacyjne wystąpienia kibiców budzą moje poważne zaniepokojenie. Podstawą funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa jest bowiem poszanowanie godności każdego człowieka. Takie społeczeństwo nie może akceptować nawoływania do nienawiści rasowej, ksenofobii, czy nietolerancji. Znajduje to swoje odzwierciedlenia zarówno w przepisach prawa krajowego (na przykład: art. 256 i 257 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), jak i w zobowiązaniach międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej (na przykład: Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej przyjęta dnia 7 marca 1966 r. w Nowym Jorku, Dz. U. z 1969 r. Nr 25, poz. 187 zał.).

Dlatego z uznaniem przyjmuję wszelkie działania mające na celu ograniczenie przejawów dyskryminacji na stadionach piłkarskich. Cieszą mnie zmiany, które zostały dokonane w art. 7 Statutu PZPN, stanowiące o neutralności PZPN oraz zabraniające jakiegokolwiek dyskryminacji pod groźbą zastosowania sankcji dyscyplinarnych. Za korzystne i celowe uważam także zmiany w Regulaminie Dyscyplinarnym PZPN wprowadzone Uchwałą nr 111/37 z 14 lipca 2006 r. określające zakres i wysokość kar dyscyplinarnych wobec osób fizycznych i klubów piłkarskich, dopuszczających się aktów dyskryminujących. Przyjęcie rozwiązań zgodnych z ogólnoświatowym programem Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) świadczy o tym, że Związek nie pozostaje obojętny wobec tego problemu.

Jednakże, jak pokazują wydarzenia z ostatnich miesięcy, stosowanie surowych sankcji dyscyplinarnych nie przynosi wystarczających efektów. Przejawy rasistowskich czy antysemickich zachowań są dalej obecne na stadionach podczas meczów różnych klas rozgrywkowych. Prócz szeroko opisywanych w mediach wydarzeń z pierwszo- lub drugoligowych spotkań, liczne incydenty mają miejsce także w rozgrywkach niższych lig, przybierając nieraz jeszcze bardziej agresywną formę (m.in. zastraszanie zawodników czy władz klubów, w kontekście niedopuszczenia do zatrudnienia zawodnika odmiennej rasy czy wyznania). W stosunku do małych klubów z niskich klas rozgrywkowych uchwalone przez PZPN sankcje dyscyplinarne, szczególnie te finansowe, mogą nie mieć właściwego zastosowania.

Wobec powyższego, w moim przekonaniu, próba rozwiązania problemu rasistowskich i antysemickich zachowań nie może ograniczać się wyłącznie do stosowania surowych kar. Uważam, że celowe byłoby podjęcie długofalowych i zorganizowanych działań edukacyjnych i wychowawczych, mających na celu pogłębienie wrażliwości kibiców na odmienności kulturowe czy rasowe. Działania takie są konieczne także za względu na to, że właśnie drogą wychowawczą możliwe jest uświadomienie problemu i pozytywne wpływanie na zachowania, nieraz nieświadomych niewłaściwości swego postępowania osób. Dlatego z dużym uznaniem przyjąłem informację o przeprowadzeniu akcji „Wykopmy rasizm ze stadionów”, która poprzez swój przekaz ma szansę odnieść dodatkowe korzyści w stosunku do nakładanych na kibiców oraz kluby piłkarskie sankcji. Potrzebne jest jednak podjęcie kolejnych działań o takim charakterze, które stanowiłyby spójną, rozłożoną w czasie strategię nastawioną na wyeliminowanie ze stadionów zachowań o charakterze dyskryminacyjnym.

W związku z powyższym, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), zwracam się do Pana Prezesa z uprzejmą prośbą o informację, jakie działania na rzecz rozwiązania problemu incydentów o podłożu antysemickim lub rasistowskim występujących na stadionach piłkarskich podejmuje Polski Związek Piłki Nożnej obecnie oraz czy widzi Pan możliwość zaangażowania Związku w dalsze działania mające na celu wyeliminowanie tego zjawiska. Oczywiście, w ramach posiadanych przeze mnie kompetencji i możliwości działania pragnę serdecznie zaoferować swoją pomoc w rozwiązaniu tego niepokojącego problemu.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski